

REORGANIZACJA SZWALNI W CHEŁMKU

Dla usprawnienia kierowania oddziałami szwalniczymi w Chełmku a zwłaszcza wykorzystania posiadanych zasobów, stworzenia warunków do współzawodniczenia pomiędzy poszczególnymi szwalniami, realizując ustalenia przyjęte na spotkaniu Dyrekcji zakładu z Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” z 27 września 1990 roku utworzono z dniem 1 stycznia br. w wydziale 420-430-460 trzy zespoły szwalnicze:

- Zespół I obejmuje szwalnię jednozmianową 461a, 465a, 457, a więc trzy szwalnie.
- Zespół II obejmuje szwalnię zmiany „a” 463, 464, 466, 468 czyli w sumie 4 szwalnie.
- Zespół III obejmuje szwalnię zmiany „b” 461, 462, 463, 466, 467 czyli łącznie 5 szwalni.

Struktura stanowisk dozoru zespołu szwalni obejmuje mistrza, instruktora produkcji, brygadzystów produkcji i brakarzy cholewek. Te dwa ostatnie stanowiska występują po jednym w każdej ze szwalni.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jak zarobić i nie płacić podatku wyrównawczego?

WARTO ZOSTAĆ WYNALAZCĄ

Nie wszyscy wiedzą — jeśli zarabiają zbyt mało — albo też nie pamiętają o pewnej „kosie” ustawowej, która może z rocznych dochodów „skosić” na rzecz Skarbu Państwa dość spore środki w drodze pracownego w skali rocznej tzw. podatku wyrównawczego. Nie płać go wyłącznie osoby, których roczne dochody nie przekraczają 16 milionów złotych w skali roku dochodów od 16 do 24 mln zł rocznie płaci 10 proc. podatku od nadwyżki ponad 16 mln tj. maksymalnie 800.000 zł czyli około 1.300.000 zł miesięcznie. Jeżeli ktoś miażdży się w skali czyli około 67 tysięcy złotych z dochodu miesięcznego zgarbie Skarb Państwa. Jak więc widać przy miesięcznym zarobku w granicach 2 milionów zł — a jest to zarobek nie tak mały licząc pracowników w zakładzie, zwłaszcza na niektórych stanowiskach produkcyjnych — haracz państwu będzie już spory. Jeszcze większy, gdy zarobki znajdują się w następnej grupie tj. od 24 do 32 mln zł. Siegnie on wówczas maksymalnie 2.400.000 zł tj. 200 tys. zł z miesięcznego dochodu.

Jak zrekomensować sobie ten haracz? Jednym ze sposobów jest czynne i prawdziwe uczestnictwo w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym. Dlaczego? Otóż zgodnie z przepisami ustawy nie płaci się podatku wyrównawczego z tytułu dochodów uzyskanych w postaci wynagrodzenia i nagród za projekty wynalazcze i udzielenie pomocy technicznej niezbędnej do oceny i realizacji tych projektów. Warto więc zostać wynalazcą. Warto — w dobrze rozumianym własnym interesie. Niezależnie od interesu całej firmy...

Zaczęły się bankructwa firm obuwniczych w kraju

Od dłuższego czasu słyszeliśmy wszyscy o bardzo złej kondycji państwowych firm obuwniczych w kraju. Zdarzały się przecież mniejsze lub większe „wpadki”, chociaż nie kończyły się jeszcze na ogół w roku minionym tak, jak w „Respanie”. Obecnie wydaje się jednak, że katastrofy firm obuwniczych będą co najmniej równie częste, jak firm włókienniczych. Prezentujemy naszym Czytelnikom, jako pewną przestrożę artykuł dotyczący nowotarskiego

„Podhala” przedrukowany z jednego ze styczniowych numerów „Kurieru Polskiego”, gdzie ukazał się pod tytułem: Podhale uległo Azjatowi — Górale na bruk. Artykuł ze względu na niewielkie rozmiary przedrukujemy w całości:

Być może to jest właśnie najlepszy sposób na sprywatyzowanie przedsiębiorstwa państwowego. Zakłady Przemysłu Obu-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Czy jest lekarstwo na głupotę?

POTRZEBNE SZKOLENIE UŻYTKOWNIKÓW WIEŻOWCA

Zakłada się na ogół, że urzędnik czy też pracownik administracyjny powinien wykazywać poziom inteligencji co najmniej średni, a jeszcze lepiej, gdy jest on wyższy od średniego. Podobno w wielu firmach to

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Na niemiecki rynek

Prezentujemy kolejny udany wzór eksportowy naszej firmy kierowany na rynek niemiecki. Jest to sandał męski (wzór nr 006-81, nr eksportowy 76-584) ze skór bukatowych aniliny-owych tłoczonych na spódach formowanych z PU. Jest to wzór adaptowany — jak wszystkie eksportowe — natomiast konstruktorem jest Irene Pędrys.



Wyższe odszkodowanie za wypadki przy pracy

Od 11 września 1990 roku podwyższone zostały jednorazowe odszkodowania z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych — zgodnie z obwieszczeniem ministra pracy i polityki społecznej (Monitor Polski nr 34). Wynosi ono 247.000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, nie mniej niż 933.000 zł. Odszkodowanie to ulega ponadto zwiększeniu o kwotę 4.633.000 zł jeżeli pracownik, wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, zaliczony został do I grupy inwalidów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

TRUDNY POCZĄTEK...

Już od kilku lat (mniej więcej 2—3) obserwujemy pewną prawidłowość w sferze produkcji i zbytu obuwia. Otóż styczniowy start bywa trudny, zainteresowanie oferowanym obuwem (zwłaszcza zimowym) jest stosunkowo niewielkie, zapasy rosną. Jeszcze w lutym kłopoty są spore, a później nadchodzi przelom i stopniowo odrabianie zaległości, by w połowie roku mniej więcej „wyjść na prostą”. Ten rok nie różni się od ostatnich, może tylko niektóre kwestie widzimy nieco drastyczniej niż dotąd.

Spójrzmy obiektywnie, jak rozpoczęliśmy ten nasz rok 1991. Nie będzie to na pewno spojrzenie całociowe, gdyż numer ten oddawaliśmy do druku 25

stycznia, kiedy przecież nie wszystkie dane styczniowe były znane. Na początek więc prezentujemy dane za okres od 2 do 11 stycznia tj. praktycznie pierwszej dekady, jeszcze bezpostojowej. Otóż firma „Chełmek” wyprodukowała w tym czasie ogółem 106.600 par obuwia, czyli wydajność dzienna wyniosła ok. 11.844 pary dziennie w przeliczeniu na dni produkcyjne. Nie jest to mało, ale i nie jest zbyt wiele. W najlepszych latach „Chełmek” dziennie do magazynów schodziło... powiedzmy, nieco więcej par. No, ale do rzeczy. W tym obuwia z taśm montażowych (łącznie na rynek krajowy i eksport) przybyło 93.650 par oraz z DESMY — 12.950 par. Ponadto firma wyprodukowała 102 tony wyrobów gumowych i 25 tys. m² wtórnej skóry.

Samą produkcją, jak wiadomo, nie przynosi oczekiwanych efektów. To co wyprodukowane — trzeba jeszcze sprzedać. Wartość sprzedaży ogółem za ten niezbyt przecież długi okres była raczej liczbowo korzystna — sięgała bowiem 11.513.266.000 zł. Podstawą tej kwoty był eksport obuwia, który przyniósł 5.619.189.000 zł. Na rynek krajowy sprzedano obuwia łącznej wartości 3.279.473.000 zł. Nie najgorzej prezentowała się także sprzedaż wyrobów gumowych osiągając pulap 1.760.408.000 zł, a także wtórnej skóry — 856.196.000 zł.

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Nie tylko jakość...

JEŻELI JEST TAK DOBRZE — TO DLACZEGO NIE JEST DOBRZE...

Proszę Państwa — co interesuje nabywców naszego obuwia oprócz jego wyglądu (tj. projektu i estetyki wykonania)? Oczywiście — jakość. A to jest już temat — rzeka. O jakości mówią wszyscy. Nie tylko w naszej firmie. O jakości pisało w minionym roku sporo i nasze „Echo”. I co? I nic...

Jakość obuwia firmy „Chełmek” jest podobno dobra. Więcej osób podobno ją chwali niż gani. To by w zasadzie mogło cieszyć. Jest jednak małe „ale” i to ale nazywa się „Procent obuwia zgodnego z normą”. Firma „Chełmek” ma w ogólnym rozrachunku wysoki procent obuwia zgodnego z normą — ogółem za rok 1990 było to 96,5 proc. Jeżeli jednak spojrzeć z innej strony, to aż 3,5 proc. obuwia było niezgodnego z normą, czyli było to po prostu bubble, obuwie źle wykonane, spartaczone, obuwie poza wybo-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Łatwiej jest jednak pracować z uśmiechem...

REORGANIZACJA SZWALNI W CHEŁMKU

Mistrz podporządkowany organizacyjnie bezpośrednio kierownikowi wydziału. Do obowiązków mistrza należy przede wszystkim nadzorowanie i koordynowanie czynności związanych z przygotowaniem i wykonaniem produkcji, w tym zapewnienie racjonalnej obsady stanowisk pracy, prowadzeniem obowiązkowej ewidencji, dokumentacji i rozliczeń powierzonych oddziałów szwalniczych. Mistrzem zespołu I została Lucyna Adamik, II-go Barbara Krzyżanowska i III-go Jadwiga Lipnicka. Są to osoby dysponujące wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, niezłymi umiejętnościami organizatorskimi nabytymi m.in. w wyniku długoletniego kierowania zespołami pracowniczymi. Do ich cech pozytywnych należy zaliczyć również umiejętność w kształtowaniu poprawnych stosunków międzyludzkich na oddziale, co nie jest rzeczą łatwą choćby ze względu na zróżnicowany stan osobowy oddziału, stresy wynikające z obowiązków domowych kobiet oraz na ogół trudnej sytuacji materialnej naszych pracowników.

Do obowiązków brygadzysty produkcji należy między innymi bezpośrednio kierowanie powierzoną szwalnią, „zabez-

pieczenie” nadzorowanej szwalni pod względem technicznym, ekonomicznym, materiałowym, nadzorowanie wykonania produkcji, sporządzania rozliczeń w tym kart roboczych. Dyspozycje służbowe dla instruktora i brakarza wydaje jednak mistrz.

W celu motywowania pracowników dozołu szwalni do uzyskiwania optymalnych wyników pracy wprowadzono nowe zasady premiowania. Mistrz premiowany jest od sumy wyników uzyskanych przez nadzorowane szwalnie. Za wykonanie planowanej ilości produkcji w danym miesiącu mistrz otrzymuje dodatkowo 20 proc. wynagrodzenia podstawowego. Za każde przekroczenie planu o 1 proc. przysługuje dodatkowo 1,5 proc. za każdy 1,0 proc. niewykonanej ilości produkcji. Za osiągnięcie planowanego wskaźnika gatunkowości przysługują dalsze 10 proc. premii, przy czym na przekroczenie wskaźnika gatunkowości o 1 proc. przysługują jeszcze 2 proc. premii. W przypadku niewykonania planowanej gatunkowości

premii 10 proc. nie przysługuje, przy czym za każde 0,1 proc. obniżenia wskaźnika potrąca się 2 proc. premii przysługującej za wykonanie planowanej ilości produkcji.

Instruktor produkcji jest premiowany w tych samych zasadach co mistrz. Brygadziści produkcji i brakarze cholewek są premiowani jeżeli chodzi o kryterium ilości produkcji od wyniku całego zespołu szwalni. Indywidualna premia zależy od oceny mistrza. Zadanie jakościowe odnosi brygadziści i brakarza jest rozliczane na warunkach dotyczących rozliczeń, z tym, że odnosi się tylko do wyniku „własnej” szwalni. Dyspozytor taśmy oceniany jest przez mistrza. Za wykonanie planowanej ilości produkcji naliczana jest premia dyspozytorów według zasad określonych

dla brygadzysty produkcji. Ponadto za każdą uzasadnioną reklamację wewnętrzną potrąca się z naliczanej premii mistrzowi 1 proc. wynagrodzenia zasadniczego, brygadziście produkcji 2 proc., brakarzowi cholewek 3 proc. Zasadność reklamacji potwierdza kierownictwo wydziału 420-430-460.

W przypadkach spornych, oceny stopnia winy dokonuje kierownictwo działu kontroli jakości. Nie potrąca się kwoty premii z tytułu reklamacji wewnętrznej, w przypadku wykonania przez zespół szwalniczy zadania jakościowego lub uzyskania planowanej „wybieralności” przy produkcji przeznaczanej na eksport.

Powyższe zasady organizacyjne i regulamin premiowania wprowadzono próbną na okres I kwartału br. W przypadku pozytywnego wyniku przewiduje się ich utrzymanie a także rozszerzenie na fazę rozkroju oraz oddziały terenowe.

(J. W.)

POZOSTANIE W NASZEJ PAMIĘCI

Pamiętamy niedawną smutną uroczystość, kiedy to 30 stycznia odprawialiśmy Panią Doktor śp. Stanisławę Pacę-Boroń na miesiąc ostatniego spoczynku na cmentarzu w Libiążu. Pozostał szczerzy żal...

Niewiele osób w Chełmku nie zetknęło się z Panią Doktor w czasie Jej 26-letniej pracy w naszej przychodni. Wszyscy pamiętają Jej życzliwe podjęcie do pacjentów, autentyczne zaangażowanie w swoją pracę i wielką wiedzę a także gotowość niesienia pomocy w każdej sytuacji.

Śp. Stanisława Pacę-Boroń urodziła się 3 października 1939 roku w Libiążu, tam też ukończyła w 1952 roku szkołę. Po skończeniu z wyróżnieniem nauki w Liceum Ogólnokształcącym w 1956 roku podjęła studia na Akademii Medycznej w Krakowie. Ukończyła je — na Wydziale Lekarskim — w 1963 roku podejmując w lipcu tegoż roku pracę w Szpitalu Powiatowym w Chrzanowie. Już w 1964 roku podejmuje pracę w chełmskiej Przychodni Przyzakładowej i kontynuuje ją do ostatka. Praca Jej znalazła uznanie w postaci przyznanych wyróżnień — Odznaki Zasłużonego dla Województwa Bielskiego oraz odznaki Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia.

Była lekarzem cenionym w swojej specjalności (pediatrii), jak również jako lekarz ogólny naszej przychodni. Jej uczciwość, pracowitość, stosunek do pacjentów budziły ogólne uznanie i sympatie. Także w życiu rodzinnym znana była jako wzorowa żona i matka.

Pozostanie na zawsze w pamięci kierownictwa Przychodni oraz współpracowników. Pamiętać będą też o Niej ci, którzy byli Jej pacjentami.

Wyższe odszkodowania za wypadki przy pracy

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Członkiem rodziny pracownika lub rencisty, który zmarł na skutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, przysługują jednorazowe odszkodowanie w wysokości:

a) 23.134.000 zł, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego (odszkodowanie ulega zwiększeniu o kwotę 4.633.000 zł na drugiego i każdego następnego uprawnionego, jeżeli do odszkodowania uprawnienie

ni są jednocześnie małżonek i dziecko, bądź tylko dzieci);

b) 11.577.000 zł, gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego (odszkodowanie ulega zwiększeniu o kwotę 4.633.000 zł na drugiego i każdego następnego uprawnionego);

c) 4.633.000 zł, gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem lub dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny, niezależnie od odszkodowania przysługującego małżonkowi lub dzieciom.

Jak minął rok wynalazcom?

Od pewnego czasu widać w naszej firmie pewne przemiany w sprawach dotyczących postępu technicznego, racjonalizacji i wynalazczości. Zmniejsza się liczba zgłoszonych projektów racjonalizatorskich, za to rosną uzyskiwane efekty ekonomiczne z tytułu ich zastosowania. I to jest chyba bardzo istotna prawidłowość. Z takich zjawisk można się cieszyć...

Spójrzmy, jak minął 1990 rok naszym chełmskim racjonalizatorom i wynalazcom. Otóż zgłoszono wówczas 34 indywidualne i zbiorowe projekty racjonalizatorskie, przy czym oddalono zaawansowane 7 z nich, co stanowi ok. 20% całości. Przyjęto natomiast 27 projektów (ponad 80%), z czego 21 już zostało zastosowanych (tj. 77,8% przyjętych projektów i 61,8% zgłoszonych). Jest to bardzo dobra proporcja, świadcząca o tym, że nasi twórcy działają prawidłowo, realizując naprawdę najbardziej potrzebne zadania.

Kim byli twórcy projektów racjonalizatorskich i wynalazczych w minionym roku, jak liczna to była grupa? Otóż tą formą działalności technicznej zajmowało się łącznie 48 osób w tym 6 kobiet. W grupie racjonalizatorów 11 osób pracowało na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, zaś 37 osób to kadra inżyniersko-techniczna. To także jest chyba pewna prawidłowość...

Sądę, że warto w tym miejscu przypomnieć projekty, które wyróżniły się wśród innych w ubiegłym roku. Jednym z ciekawszych był projekt pt. „Przystosowanie sznurówkarki typ 20839/P3 — CSRS na zakończenie sznurówek folią, interesujący był także projekt pt. Zasilanie kotłowni wodnej wodą zmieszoną z urządzeniami kotłowni parowej. Dwa kolejne interesujące

projekty także dotyczyły spraw związanych z gospodarką wodną. Jednym z nich był projekt pt. Zabezpieczenie pomp głębinowych przed samoczynnym rozkręcaniem się silników elektrycznych, kolejnym zaś — Zabezpieczenie rur kotłowych (ekranów wodnych) po stronie spalin w kotłach wodnych typ WR-10 na okres postoju kotłowni. Do interesujących projektów należy również — Urządzenie do szlifowania taśmy stalowej z przeznaczeniem na wykończeni, i wreszcie pomysł mający bezpośrednie zastosowanie w produkcji tj. Zastosowanie klisz chemigraficznych do wykonywania tłocznych zbrońców występujących we wzorach obuwia przeznaczonego na eksport.

Wprawdzie dziesięćmi nie mówią o pieniądzu, ale w byszenie nie da się o nich nie mówić. Także i tam, gdzie mówi się o sprawach technicznych. Zastosowanie owych 21 projektów racjonalizatorskich i wynalazczych w minionym roku przyniosło zakładowi efekty ekonomiczne w skali 934.499,148 zł, przy poniesionych nakładach — 81.588.367 zł. Jak więc wynika z prostego wyliczenia — każda zainwestowana złotówka przyniosła zakładowi zysk w postaci 11 złotych efektów ekonomicznych. Co składa się na koszty przypadające na zastosowanie projektów, na koszty racjonalizacji? Otóż jedną z podstawowych pozycji jest tu wynagrodzenie twórców sięgające zgodnie z przepisami w roku minionym kwoty 48.658.096 zł oraz nagrody dla twórców — 2.873.050 zł. Ponadto dochodzą koszty wdrożenia sięgające 26.887.221 zł.

Jak więc wynika z całości zaprezentowanego tutaj materiału — racjonalizacja naprawdę się opłaca. I firmie. I twórcom projektów. Warto więc nieco ruszyć głowę...

Na marginesie spraw kadrowych

ZA DUŻO NAS CZY ZBYT MAŁO?

Rozpoczęliśmy niedawno — no, miesiąc temu... — nowy rok działalności firmy. Pisaliśmy już na łamach „Echa” o różnych aspektach początku nowej działalności, o planach, perspektywach, ale i pewnych obciążeniach. W innym też miejscu pisaliśmy i w tym numerze o sprawach gospodarczych. Jest jednak i inna kwestia. Czasem pomijamy w różnych rozważaniach. Traktuje się ją czasem jak margines produkcji, plac, spraw socjalnych... Jest to kwestia wielkości zatrudnienia w chełmskiej firmie. A jest to sprawa niebagatelna, gdyż ta wielkość ma wpływ i to niemały na fundusz płac, wielkość średniej płacy, wydajność pracy, efektywność sprzedaży (przeliczoną na jednego zatrudnionego) itp.

Jak więc weszliśmy w rok 1991 z tym właśnie „wskaźnikiem zatrudnienia”? Otóż w całej firmie w dniu 1 stycznia 1991 roku zatrudnionych było ogółem 4.008 osób, w tym samym chełmskim zakładzie 3.088 pracowników. W terenowych oddziałach szycia cholewek zatrudnienie największe przypadało na szwalnię w Jaworznie i Jastrzębiu — po 222 osoby. Warto przy tej okazji przypomnieć, iż największą absencję chorobową miało także nasza filia w Jastrzębiu... Zostawmy to jednak na razie bez komentarzy. Zakład w Krakowie zatrudniał 176 osób, w Kętach — 164 osoby, a w Łodygowicach — 136 pracowników.

Jak wyglądało zatrudnienie w innym nieco aspekcie? Otóż na owe 4.008 zatrudnio-

nych ogółem przypadało 3.270 osób pracujących na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych. Pozostali jednak to nie tylko urzędnicy, czy szerzej mówiąc pracownicy administracji, ale także tzw. robotnicy grupy nieprzemysłowej (np. prac. gospodarczy), Stróż Przemysłowa itp. Czyli proporcje zatrudnienia w firmie są w zasadzie prawidłowe. W ostatnich latach zresztą zmieniły się w sposób ciekawy, gdyż ubywało i ubywało zatrudnionych na stanowiskach pozaprodukcyjnych. Nie zawsze rzuca się to w oczy, ale to jednak fakt obiektywny, widoczny przede wszystkim w dokumentacji firmy.

Mężczyźni stanowią w firmie stosunkowo niewielki procent — jest ich ogółem zatrudnionych 980, co stanowi 24,45 proc. ogółu. Na stanowiskach robotniczych jest ich 750-ciu tj. 22,94 wszystkich osób zatrudnionych na tych stanowiskach.

Kobiety natomiast, jak wynika z prostego rachunku, dominują. Pracuje ich w zakładzie 3.038 osób tj. 75,55 proc. ogółu zatrudnionych. W produkcji można ich znaleźć 2.520 tj. 77,06 proc. Widać więc wyraźnie, iż na jednego zatrudnionego w firmie mężczyźni przypada 3,09 kobiety, w produkcji ta proporcja jest nieco inna — na każdego mężczyznę przypada aż 3,36 kobiety.

JEŚLI JEST — TO DLACZEGO

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

rem... Czy to dużo, czy mało? Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż fakt zgodności obuwia z normą nie przesądza jednoznacznie jego wysokiej jakości... To jednak nie jest za dobre.

Spójrzmy jednak, jak wygląda jakość produkcji w poszczególnych miesiącach minionego roku właśnie na podstawie tego wskaźnika zgodności z normą. Otóż było to tak:

styczeń	— 97,2 %
lut	— 95,5 %
marzec	— 96,7 %
kwiecień	— 97,0 %
maj	— 97,2 %
czerwiec	— 95,7 %
lipiec	— 96,1 %
sierpień	— 95,9 %
wrzesień	— 97,2 %
październik	— 95,9 %
listopad	— 96,2 %
grudzień	— 97,5 %

Zastanawiające jest w tym również, które to miesiące były szczególnie pechowe, czyli, w których procent obuwia niezgodnego z normą był wyższy niż średnia całoroczna. Otóż owe „dółki” jakościowe przypadały na miesiące — luty, czerwiec, lipiec, sierpień, październik i listopad. Nie chcę być szczególnie złośliwym wobec nikogo, ale to zestawienie jest niezwykle wymowne. Ciekawe, gdyby owe zestawienie porównać z absencją chorobową w głównych wydziałach produkcyjnych, co by wówczas wyszło? A gdyby porównać także z listą wzorów produkowanych w danych



Echo Chełmka

Dwutygodnik Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Chełmek” w Chełmku, założony w 1954 r. w firmie przy współpracy Rady Programowej. Wydawca i drukarnia — PZPS „Chełmek”. Nr zam. 49/91.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godzinach pracy i zmiany w pokoju 1008 (10 piętro).

PROGRAM OSZCZĘDNOŚCIOWY PZPS „CHEŁMEK” – JUŻ PRZYGOTOWANY

Konieczność systematycznego obniżania kosztów produkcji staje się w warunkach rodzącej się gospodarki rynkowej i zaostrożnych kryteriów istnienia firm. Po prostu chodzi o to, aby obowiązek produkowania przez nas było tańsze niż wyroby innych producentów, nie tracąc jednak swych walorów jakościowych. Droga do tego prowadzi zarówno przez obniżkę kosztów bezpośrednio produkcyjnych, jak również wydatków nieprodukcyjnych, takich jak remonty, konserwacje, utrzymanie obiektów administracyjnych, socjalno-gospodarczych, ograniczenie wydatków na cele socjalno-bytowe itp.

W tym właśnie celu opracowany został program oszczędnościowy na 1991 – skonsultowany z Radą Pracowniczą oraz w części dotyczącej spraw socjalno-bytowych także przedstawicielami obywateli związków zawodowych. Obejmuje on w sumie 25 zadań podzielonych na zagadnienia techniczno-produkcyjne, organizacyjno-ekonomiczne i socjalno-bytowe. Dla każdego zadania ustalono odpowiedzialnego, termin realizacji oraz przewidywane efekty.

Jednym z zadań w grupie zagadnień produkcyjnych jest zmiana technologii

przygotowywania granulatu dla „DESMY”, co spowoduje wyeliminowanie walcarki WG-550, pieciowalca i 5 silników elektrycznych. Dalsze zmiany technologiczne w gumowni polegają będą na zmianie systemu chłodzenia poprzez uzupełnienie wentylatorów i zastosowanie innego rodzaju pompy cyrkulacyjnej, pozwalającej na wyeliminowanie czynności proszkowania, przejście z wytłaczania otoków na technologiczne nagniatania otoków oraz uruchomienie produkcji tunigumu niemalowanego, co zastąpi sprowadzany z „Otmętu” tuniskor.

W fazie rozkroju wierzchów w Chelme i oraz fazie rozkroju i szczyła cholewek w oddziałach terenowych dokonane zostaną zmiany organizacyjne i systemu premiowania na wzór rozwiązania wprowadzonych od 1 stycznia br. w szwalniach chełmeckich. Ponadto nastąpi uruchomienie nowej warsztatozmiary szwalniczej w Chelme, co pozwoli na ograniczenie produkcji kooperacyjnej cholewek (Słomniki).

W fazie montażu założono uruchomienie produkcji systemem gniazdowym w wytypowanym oddziale montażu, w wyniku czego nastąpi wyeliminowanie

operacji montażu właściwego. W grupie zagadnień technicznych założono także wykorzystanie suwnicy bramowej do transportu i załadunku węgla do kotłowni w miejsce spychacza stanowiącego własność służby firmy oraz przejęcie przez własną służbę wykonawczą konserwacji i remontów instalacji odgromowej w obiektach zakładowych.

Nadal czynione będą starania o wydzierżawienie wolnych obiektów administracyjnych nr 11, 11A, budynku pracowni plastycznej, obiektu nr 21. Do końca I kwartału nastąpi opracowanie koncepcji opuszczenia obiektów w IV planie zabudowy m.in. magazynu 42 (chemikalia, obuwie eksportowe), magazynu reklamacyjnego, warsztatów szkolnych, drukarni, produkcyjnej chemicznej, magazynu urządzeń. Jeżeli chodzi o obiekty socjalne – przewiduje się dzierżawę lub sprzedaż budynku w ogrodzie zakładowym, budynku byłego ośrodka „Paprotnik”, budynku biblioteki beletrystycznej, starego żłobka oraz budynku byłego hotelu pracowniczego przy ul. Broniewskiego. Pracownicy oraz ich rodziny zostali już przekwaterowani do dwóch hoteli – męskiego i żeńskiego. Poczynając od IV kwartału (po zakoń-

czeniu sezonu letniego) przewiduje się sprzedaż ośrodka wczasowego w Wiciu k. Darłowa, jak również sprzedaż domków campingowych w OW w Międzybrodziu – dla pracowników zakładu w formie przetargu. Pawilony, obiekt kuchni w tym ośrodku zostaną wydzierżawione na zasadach agencyjno-prawizyjnych.

W grupie zagadnień organizacyjno-ekonomicznych zakłada się doprowadzenie do samodzielności ekonomicznej wydziałów produkcyjnych (włótna skóra, gumownia, szwalnie terenowe, produkcja obuwia, produkcja pomocnicza i pomocniczo-usługowa (energet.-mech., transport), a po przekształceniu firmy w spółkę – przekształcenie tych wydziałów również w spółki. Działania te rozłożono na dwa lata. Ponadto założono istotne zmiany w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa w celu dostosowania do nowej formy organizacyjnej, jak też nowej postaci prawnej.

I wreszcie w grupie zagadnień socjalno-bytowych wprowadzono od 1 stycznia br. odpłatność za hotele pracownicze wg kosztu poniesionego w 1990 r. tj. w hotelu żeńskim przy ul. Żeromskiego – 200 tys. zł miesięcznie za osobę w pokoju jednoosobowym i 150 tys. zł w pozostałych pokojach. W hotelu męskim przy ul. Krakowskiej, gdzie standard jest niższy opłaty te wynoszą – 150 tys. zł miesięcznie na osobę w pokoju jednoosobowym, 130 tys. zł w dwuosobowym i 100 tys. zł w pokojach pozostałych. Wymienione opłaty traktowane są jako zaliczkowe na okres I kwartału. Do 25 kwietnia nastąpi rozliczenie na podstawie rzeczywiste poniesione koszty. W ten sposób zaoszczędzić się około 100 mln zł miesięcznie z tytułu dopłat do mieszkań w hotelach.

Czynione będą starania wyegzekwowania od ZOZ-u w Oświęcimiu opłat za korzystanie z części obiektu przychodni zakładowej przez przychodnię rejonową (czynsz za lokale, opłata za energię cieplną i elektryczną). Dalsze zamierzenia to uzyskanie odpłatności za korzystanie z przychodni przyzakładowej od „Technoskoru”, „Dermexu” i „Zamskoru” wg ilości zatrudnionych w tych jednostkach, a także partycypowania w kosztach utrzymania obiektów szkół przyzakładowych od „Technoskoru” i Szkoły Podstawowej nr 2 proporcjonalnie od ilości uczniów lub wykorzystywanych pomieszczeń.

Począwszy od 2 lutego wprowadzone zostają także opłaty za dojazdy do pracy autobusami po koscie własnym. W tym samym terminie przewiduje się przekazanie obiektu żłobka-przedszkola wraz z wyposażeniem Urzędowi Miasta i Gminy w Chelme. (JW)

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

załączenie sprawdza się w praktyce. O tym jednak, że nie sprawdza się w naszej firmie (co oznacza, że inteligencja urzędnicza jest u nas znacznie niższa od średniej) świadczy bardzo prosty test. Powszechny test i to w dodatku nieustannie słyszany. Tym testem jest użyteczność windy.

Instrukcja mówi wyraźnie, że winda ma służyć przewiezieniu albo sześć osób, albo określonej liczby kilogramów (500 kg). Nie znaczy to jednak, że obydwo przewidziane w instrukcji ewentualności dotyczą łącznego działania. Mogą więc znaleźć się w windzie grubasy, które przekroczą owe 500 kg łącznie. Jest to przypadek ekstremalny, ale dopuszczalny prawnie. Jest też dopuszczalny technicznie, gdyż winda ma pewien tzw. zapas mocy. Jednak instrukcja

Czy jest lekarstwo na głupotę?

POTRZEBNE SZKOLENIE UŻYTKOWNIKÓW WIEŻOWCA

mówi wyraźnie o 6 osobach... Czy może więc pojechać windą np. 8 dzieci ważących łącznie np. 200 kg? Nie, gdyż formalnie przekroczony jest przepis instrukcji. Jak już pisaliśmy kilka miesięcy temu w artykule pt. „Winda do nieba” – ewentualny wypadek powstał, gdy w windzie znalazły się więcej niż 6 osób powodując wyłączenie odpowiedzialności zakładu za wypadek i wyłączając odpowiedzialność jednostki ubezpieczającej za powstałe kalectwo lub nawet śmierć.

Co dzień jednak obserwujemy zadziwiająco bez troskę chełmeckich urzędników,

nawet dość wysokiego szczebla. Jest to wręcz beznadziejna niefrasobliwość. Jak nazwać kobietę, która przed rozpoczęciem pracy dosiada się jako siódma do windy sprowadzając ją wraz z ładunkiem 6-osobowym na parter? Jak nazwać osobę, która regularnie ładując się „na siódemego” twierdząc, że są sześć osób i jakoś się zmieści? Jak nazwać osoby, które dokonują heroicznych prób upchania się do windy w osiem osób? Jeżeli swoje działania zawodowe wykonują podobnie beznadziejnie, to trzeba przyznać, że administracja firmy działa chyba tylko dzięki wyjątkowi Opiece Boskiej, graniczącej z cudem.

Nie wiem, jakie trzeba podjąć działania, by wytypować głupotę wśród chełmeckich urzędników. Może należy wprowadzić kursy postępowania się windą i obowiązek posiadania przez każdego urzędnika świadectwa ukończenia takiego kursu? Ostatecznie do maszyn też nie dopuszczają się (przynajmniej teoretycznie) osób nie przeszkolonych? Wzrost jest jednak, by w jakikolwiek sposób wyeliminować z grona pracowników wieżowca tych, którzy przez swoją głupotę czy zwykłą beznadziejność stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia współpracowników.

TAK DOBRZE NIE JEST DOBRZE

miesiącach? Albo jeszcze i z listą firm, od których otrzymywaliśmy podstawowe materiały i surowce w poszczególnych miesiącach? A może są w zakładzie komórki, które prowadzą podobne porównanie? Sądzę, że przy pomocy odpowiedniego programu komputerowego nie było by to zadanie specjalnie trudne. A wyniki na pewno ciekawe...

Zastanawiające jest jeszcze jedno. Mówimy o procentach produkcji niezgodnej z normą i cieszymy się, że nie jest jej zbyt wiele. No tak, ale za tymi procentami stoją także konkretne ilości par obuwia. Zbyt mało jest miejsca w gazecie, by zaprezentować tu analizę całościową, ale przyglądnijmy się kilku wybranym miesiącom z drugiego półroczu. W lipcu, kiedy procent, powiedzmy sobie szczerze – bubli, sięgał 3,9 proc. a produkcja osiągnęła ogółem 172.408 par, to liczba obuwia „niezgodnego z normą” wyniosła 6.724 pary. W październiku przy produkcji 341.660 par owe 4,1 proc. bubli stanowiło już 17.425 par. W listopadzie na 287.528 par „zaledwie” 9.201 par (tj. 3,8 proc.) kwalifikowało się do niezgodnego z normą, a w pierwszych 15 dniach grudnia 3.931 par (tj. 2,5 proc.) spośród wyprodukowanych wówczas 157.250 par. Czy to dużo, czy mało? Jeżeli podsumować to w niepełnych 4 miesiącach minionego roku wypuściliśmy aż 37.281 par obuwia niezgodnego z normą.

Jak świadczy o firmie taka ilość złej roboty? Na to pytanie każdy powinien sobie chyba sam odpowiedzieć. Wydaje się jednak, że trzeba będzie odpowiedzieć znaleźć dość szybko, by rynek nie zastawił nas na bocznym torze...

TRUDNY POCZĄTEK...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

Liczbę powyższe nabierają jednak równocześnie zupełnie innej wymowy, jeżeli spojrzymy na stan zapasów wyrobów gotowych (z dnia 31 grudnia 1990 roku) stanowiący punkt wyjściowy dla naszego obecnego roku. Nie były to wcale takie małe zapasy. Ich wartość ogólną wyceniono bowiem na kwotę 44.850.880.000 złotych (czyli niemal 45 miliardów). Jak w tym układzie wyglądały nie sprzedane zapasy głównego naszego produktu tj. obuwia? Ogółem mieliśmy go w naszych magazynach 412.900 par łącznej wartości 40.763.410.000 zł, przy czym trzon stanowiło obuwie na rynek krajowy – 366.800 par wartości 33.986.094.000 zł. Obuwia przewidzianego na eksport (II obszar płatniczy) posiadaliśmy w magazynach tylko 46.100 par, jednakże łączna jego wartość sięgała 6.777.316.000 zł. Prócz tego w naszych magazynach była pewna ilość wyrobów gumowych (ogółem wartości 2.841.413.000 zł) oraz wtórnej skóry (wartości 1.246.057.000 zł). Porównanie tych liczb z wartością i wielkością produkcji oraz sprzedaży w pierwszym dekadzie stycznia daje nam dopiero pełny obraz naszego doprawdy niebył łatwego startu...

WARTO UWAGI

Naprawdę warto zauważyć nową, interesującą inicjatywę Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, który zorganizował dla naszych pań kursy kroju i sycia oraz haftu. A może by i coś dla panów?

Zaczęły się bankructwa firm obuwniczych

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

niczego „Podhala” są na skraju bankructwa. Płatności na rzecz skarbu państwa wynoszą 20 mld zł plus 10 mld odsetki. Do zapłaty jest jeszcze 70 mld zł kredytu wziętego na finansowanie inwestycji. (Chodzi tu o garbarnię w Bieżanowie – przyp. „Echa”). Zbyt białych gwałtownie zmniejszył się. Konkurencja stała się adidasy importowane z Dalekiego Wschodu i Maroka. Praktycznie drugi sezon z rzędu nie ma prawdziwej zimy i trudno sprzedać znane na rynku podchalanki. Urząd Skarbowy w Nowym Targu jest nieubogani. Konto bankowe przedsiębiorstwa zostało zablokowane i wszelkie wpływy natychmiast są prze-

Chelme – miastem inicjatyw prywatnych

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

tań działalność podjęło 6 osób zajmując się m.in. produkcją obuwia, wyrobem płytek gipsowych do wykończenia mieszkań, a także przetwórstwem owocowo-warzywnym. Również 6-osobowa grupa zajmuje się budownictwem w zakresie – dekarstwa budowlanego, robót budowlano-montażowych, blacharstwa, posadzkarstwa i szklarstwa.

Grupa usług transportowych objęła trzy osoby, gastronomia zajmuje się 7 osob. Ponadto 9 osób zajmuje się usługami niematerialnymi w zakresie fryzjerstwa, fotografii, kosmetyki, usług turystycznych (obsługa wczasów, kolonii, obozów) i prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców.

Szczegółowych informacji w przypadku zlecenia wykonania jakiegokolwiek usług można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Chelme na parterze, w pokoju biurowym nr 10. (TB)

HOROSKOP RZYMSKI NA ROK 1991

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 4)

więcie wiele problemów zupełnie niespodziewanie. Uważajcie na linie! Nie ty!

PANNA

Już miniony rok darzył was względami. A w bieżącym zrealizujecie wiele waszych marzeń. Nie brakuje sukcesów sentymentalnych. Grajcie na loteriach, kupujcie losy, lato-lotek też was nie zawiedzie.

WAGA

Okażcie wielką siłę przebiecia i to będzie nagrodzone. Przyjaciele pomogą w sukcesach. Mogą zaistnieć komplikacje w domu. Kierujcie się intuicją. Ona ułatwi wam konieczne decyzje. Pilnujcie wagi!

SKORPION

Wspaniałe dziesięć Pole mówi o sukcesach, promocjach, korzyściach z pracy. Będziecie cieszyć się coraz większym szacunkiem otoczenia. Poznaacie nowych, ciekawych ludzi. Radzimy wzmocnić kontakty rodzinne.

STRZELEC

Wasze pragnienia podróżowania, poznania obcych krajów i ludzi ma w tym roku szansę na realizację. Przeżyjecie wiele szczyśliwych chwil. Nie wsiadajcie się na słońce sentymentalnych i romantycznych! Pomaga wam w przyszłych sukcesach, które gwarantują gwiazdy.

KOZIOROZC

Przez wasz znak przejdzie kilka ważnych planet. One wam pomogą. Ważną rolę odegra też nagłe uczucie. Nawiążecie ciekawą znajomość. Może nawet – ważne znajomości. Van Wood zaleca także jako liczby magiczne w tym roku – 5 i 12. Warto dobrać także, iż najścisłej oddziaływać będą wasze znaki p. 21 marca br., do tego czasu odbija się jeszcze wpływ roku minionego.

Ogłoszenie – Reklama

Sklep spożywczy „Beata” Chelme – Nowopole ul. Kasprowieca 2 poleca swoim klientom po atrakcyjnych cenach szeroką gamę towarów – nabiał, pieczywo w pełnym wyborze, wyroby wędliniarskie, słodycze, soki owocowe oraz makę i przetwory. Latem również lody i wodę mineralną. Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 – 17.00.

MAGAZYN „ECHA”

A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★ A TO CIEKAWE ★

Bardzo popularnym astrologiem w Rzymie (Włochy) jest Van Wood, ma tym większą popularność, że jego przepowiednie roczne warunków politycznych i gospodarczych sprawdają się w bardzo wysokim stopniu, większym, niż w innych. Cóż egipt Rzymu i Włoch zasługuje jego porad. Niedawno „Przekroci” w artykule Jerzego Horodyskiego zaprezentował horoskopy Van Wooda na rok 1991. Tekst ten przedrukujemy w części horoskopowej. A więc, co zdomniem rzymskiego eksperta czeka nas w tym roku?

WODNIK

Wszystko, za co się wzmocniło, zmocni się pod dobrą gwiazdą. Sukcesy na polu ekonomicznym i sentymentalnym. Osiągnięcia

Z tego śmieją się w ZSRR

Zawzięta się Estonia do KC z próbą o miastach niezależności. Narodził się Gorbi z ministrami i... odmówił. Przemysł Estonski i poprosił o dzień niezależności. Pomocnie otrzymali odpowiedź odmowną. Wtedy poprosili tylko o... 10 minut niezależności. Przemysł Gorbeczow:

Cóż, mogą zrobić to ciągu 10 minut? Wyrażę zgodę. Minutę ujednoliciu terminu i Gorbi pyta:

— No co tam to Estoni, a trzeci ponownie Estonkiej SRRE?

— Michał Siergiejewicz, w ciągu pierwszych 5 minut Estonia wypowiedział wojnę Finlandii, a w ciągu następnych 5 minut... oddał się to celowości do niemożliwości.

Kobietom to dobrze!

Statystyki demograficzne powiada, że w Polsce jest około 3,200 tys. osób w wieku najbardziej przydatnym do małżeństwa, tj. od 18 do 29 lat.

Jestli chodzi jednak o pięć, to ten rozkład jest różny. W miastach na 100 kawalerów przypada 73 panny, ale na wsi ta relacja jest znacznie gorsza, bo na setkę panów w wolnym stanie jest tylko 51 dziewczyna.

Najlepiej pod tym względem mają się woi, zamieszkałe i białostockie, gdzie na 100 kawalerów przypada 89 panny. Ale już w katowickim tylko 57, a w walsbrzyńskim 64. Podobnie jest na wsi, gdzie zazwyczaj na dwóch kawalerów przypada tylko jedna panna stanu wolnego.

NA CUDZYCH ŁAMACH PODPATRZONE



— Przecież jeszcze raz odśwież sobie pamięć. Wydało mi się, że nie ma bez sensu.

„Dziś”

HOROSKOP RZYMSKI NA ROK 1991

cie ważną pozycję dzięki własnej zapobiegliwości. Nie przejmujcie się zawiśniętymi.

RYBY

Skoncentrujcie się na problemach zawodowych. Ważna osoba pomoże wam w problemach trudnych i na pozór nierozwiązywalnych. Bedziecie mieli do czynienia z robotnikami, rzemieślnikami. Na decyzje sentymentalne czekajcie do połowy września.

BARAN

Będzie to ważny rok, jeśli chodzi o przebiegi zawodowe. Użytkujcie pomoc, nagrody, podwyższajcie standard społeczny.

Humor aktualny

Po ogłoszeniu poprawek do planu Balcerowicza spotkało się dwóch mędrców na rozmowie tonarskiej. W pewnym momencie jeden stwierdził:

— Mimo uspiętko, Balcerowicz nigdy prowadził naukowcem nie był.

— Dlaczego? Przewidywał naukowcem na planie przeprowadza eksperymenty na myszach...

Sprawdź czy może grozić ci zawal

TEST DLA KAŻDEGO

W ślad za brytyjskim piśmem „Reporter” podaliśmy test medyczny, według którego każdy samodzielnie może sprawdzić czy i w jakim stopniu zagrożony jest przez zawał. Oto sam test, testu należy już do samych Czytelników.

1. Wiek:
 - a) młodszy niż powyżej 40 lat — 2 pkt.
 - b) kobiety po okresie przekwitania — 1 pkt.
 - c) pozostałe — 0 pkt.
2. Śmierć kogoś z rodziny (złazkowie, rodzice, rodzeństwo) z powodu ataku serca przed 60 rokiem życia. Za każdego — 1 pkt.
3. Przebyły już zawał serca — 3 pkt.
4. Angina pectoris — 3 pkt.
5. Wysokie ciśnienie — 2 pkt.
6. Cukrzyca — 2 pkt.
7. Stwierdzona nadwaga — 2 pkt.
8. Palenie papierosów:
 - a) więcej niż 20 dziennie — 3 pkt.
 - b) 10 — 20 dziennie — 2 pkt.
 - c) do 10 dziennie — 1 pkt.
9. Niedostatek ruchu:
 - a) mniej niż 60 min. jednorazowego wysiłku fizycznego w tygodniu lub sporcie na tydzień — 1 pkt.
 - b) mniej niż 60 min. dwa razy w tygodniu — 2 pkt.
 - c) częste spożywanie alkoholu i słodyczy — 1 pkt.
10. Spożywanie dużych ilości tłuszczu zwierzęcego, masła, olejów roślinnych i margaryny w pożywieniu — 1 pkt.
11. Dieta uboga w świeże warzywa i owoce — 1 pkt.
12. Nerwowy tryb życia, stresująca praca, mało snu — 2 pkt.
13. STOPNIE RYZYKA
 - a) do 3 pkt. — nie ma ryzyka zawału
 - b) 4 — 5 pkt. — ryzyko niewielkie
 - c) 6 — 8 pkt. — wyraźne niebezpieczeństwo
 - d) 9 pkt. i więcej — trzeba podjąć pilne środki dla zmniejszenia ryzyka.

Fortuna będzie wam łaskawsza, prawe cały rok.

BYK

Czekajcie was różne korzystne zmiany. Łaskawy Jowisz pomoże wam rozwiązać najtrudniejsze problemy, w tym także domowe. Korzystny rok dla zakupu mieszkań, placów budowlanych, gminów uprzednich. Pod dobrą gwiazdą — sukcesy rodzinne.

BLIZNIĘTA

Powodnie planety uderzą wam kontakty międzykulturowe. Nabożni szczególnie znaczenia dokumenty, listy, rękopisy i księgi. W czasie podróży spotkacie osoby, które stanowią będąc ważną częścią waszej przyszłości, a może nawet o niej zdecydować. Miłość, seks i erotyzm odgrywać ważną rolę.

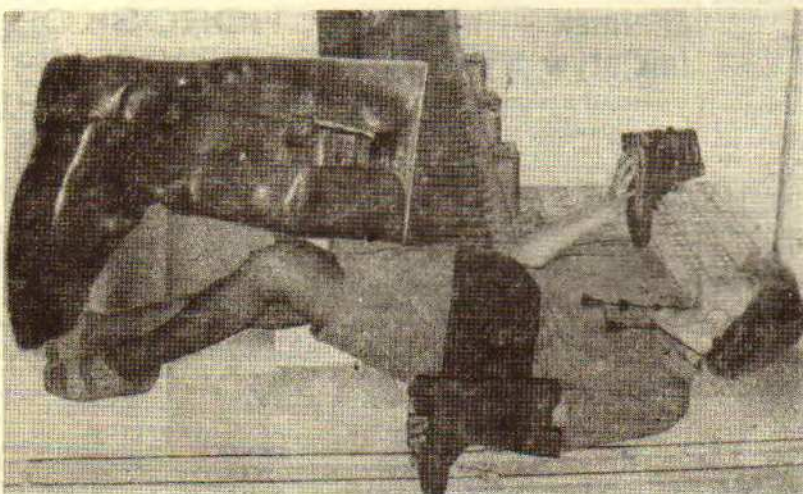
RAK

Pieniądz będzie protagonista sceny waszego życia. Otrzymacie pieniądze, nawet duże, co będzie plonem wysiłków z roku zeszłego. Serca wasze przesyła strzała Kupidyna.

LEW

Obecność Jowisza z jego 20 księżycami przyniesie sukcesy do końca września. Rozprężyć sukcesy (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Najlepsze są buty ze znakiem



Początek roku „obrodził” nam większą liczbą osób rozwijających krzyżówki. Możliwe, że z tego tylko cieszyć się... zaproszę do kolejnej zabawy.

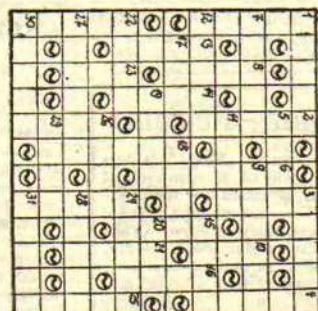
POZOMO:

1) w gorących morzach tworzy rdy, w pieszczonku — ozdoba, 3) słodycz na polsku, 5) jest nią też krowa, 7) duża łódź bez pokładu, 9) odwiedził Księżę Czarny i drugą stronę lustra, 11) legendy król Rzymu, 12) kolista scena na wyciu, 15) nogi wstrząs, 17) uchroniła organizacja wojskowa, 18) sygnał, symbol, 19) smaczna ryba, chociaż rzadko spożywaną, 20) są ponizej posładków, 22) rodzaj polityki stosowany w Chinach do wyrobu przedmiotów ozdobnych, 24) śpiewany dramat, 26) święty byk w dawnym Egipcie, 27) w Stambule było razem z czerwonym, 28) „księżniczka Burgund” a gdy tego kłosa nie zna, to po prostu imię żółwie, 29) może być z trampoliny, może być z okna, 30) stół ze wodzem (np. za generałem, 31) meksykańska, kłująca, ale nie kokteli.

PIONOWO:

1) firma obuwicza z Bydgoszczy, 2) topikalne pnczo, 3) ma ją Ala (ale nie tylko), 4) utrzymuje dloni o dłoń lub o twarz, 6) kobiecie imię hiszpańskie (ze starej piosenki), 8) czepia się, 10) jeden z pierwszych, 13) w stoku, 14) wydzie komandosi z USA, 15) jeśli sury

KRZYŻÓWKA Nr 3



wców włączonych — to szwankuje, 16) spili podobno Bibliotekę Aleksandryjską, 18) całość była jak skłębiona, 21) więcej niż gram, 22) opis szkieletu zęglowiny, 23) kiedyś na wiosnę spływała rzeka, 24) kuzynka ołchy, 25) imię żeńskie (w wierszyku dzieci „maga zmiana”), 26) uraza (starcie), Rozwiązanie — koniecznie z naklejeniem kuponem — PROSI przysłać lub skrócić osobście w ZOKI (7 piętro) lub redakcji w terminie do dnia 10 lutego br. Zyczymy wesołej zabawy!!

KUPON KONKURSOWY KRZYŻÓWKI nr 3

Bowiemże nie przedstawiamy rozwiązanie krzyżówki nr 12 z 1990 r.

Pojmiono: serpek, posaga, atrogant, obces, karta raj, alt, con, Trek, osed, odwyk, land, Opel, tra, kat, alt, megnin, Rosses, arci, port, terra, kocha. Pionowo: sport, racja, era, kosa, park, om, stes, granit, Barbara, toulata, Lili, wia, kod, oko, linia, nagar, pasta, Laska, Ratri, trok, mir oro. Naszode tym razem wylosowała pani WISŁAWA SZOSTYK z oddz. 49. Gratulujemy!!

Warto zapamiętać

Wiele kłopotów sprawiają nam nasze dzieci, dzięki którym resztki gminy do życia możemy znaleźć w całym domu. Co zrobić, jeżeli przycepienia jest do dywanu, futrzaka lub swetra? Odwiednie powróćcie jednak pewne uszkodzenie podłogi... Owe wystarczy na tym przylepionym kawałku gumy przyłożyć na chwilę kostkę lodu z zamrażalnika, by odlepił kłopotliwa gumę bez trudu. I bez trwałych skutków.

Gdy szafki w kuchni nie sięgają sufitu, to zbierają się na nich grube pokłady kurzu z tłuszczem. Jeżeli jednak położymy na szafce papier lub folię — zaoszczędzamy sobie kłopotów z czyszczeniem szafek oraz ich możliwością uszkodzenia. Warto w każdym razie spróbować.